

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 917/13, z powództwa M. M. (1) i W. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o ustalenie i zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- 1) ustalił, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...) zawartej w dniu 21 października 2004 r., które stanowi „zmiana wysokości oprocentowania P. może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.”, stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże M. M. (1) oraz W. M.;
- 2) ustalił, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej w dniu 6 lutego 2006, które stanowi „zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.”, stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże M. M. (1) oraz W. M.;
- 3) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 4) zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;
- 5) nakazał ściągnąć od M. M. (1) oraz W. M. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 780,74 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. M. w 2004 r. posiadał rachunek internetowy w mBanku, z którego obsługi był zadowolony. W tym samym roku M. M. (1) oraz W. M. chcieli kupić nieruchomość rolną. W związku z tym zwrócili się do (...) Banku S.A. o udzielenie kredytu. Bank nie wyraził zgody na udzielenie kredytu na zakup nieruchomości, lecz zgodził się na udzielenie powodom pożyczki hipotecznej. Przed 2004 roku państwo M. nie zaciągali żadnych kredytów ani pożyczek hipotecznych. Przed zaciągnięciem pożyczki w (...) Banku nie dokonywali też żadnego rozeznania na rynku, gdyż W. M. z uwagi na swą dotychczasową współpracę z bankiem miał do niego zaufanie.

Sąd I instancji stwierdził także, że w dniu 21 października 2004 roku W. M. oraz M. M. (1) zawarli z pozwanym bankiem (funkcjonującym wówczas pod (...) Bank S.A.) umowę pożyczki hipotecznej dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...). Zgodnie z umową bank udzielił powodom pożyczki w wysokości 180.000 zł na okres 240 miesięcy, to jest na okres od dnia 22 października 2004 roku do dnia 10 listopada 2024 roku. Pożyczka miała zostać spłacona przez pożyczkobiorców w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. Strony ustaliły zmienne oprocentowanie, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 4,20 %. W § 11 ust. 2 umowy przyjęto, że zmiana wysokości oprocentowania pożyczki może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Bank zobowiązał się do informowania pożyczkobiorców o każdej zmianie oprocentowania. W § 13 A umowy pożyczkobiorcy upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonej pożyczki z rachunku pożyczkobiorców, przy czym strony ustaliły, że powyższe zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu pożyczki. Pożyczkobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków pieniężnych na ich rachunku w terminach spłaty rat, przy czym raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W umowie zastrzeżono możliwość dokonania przez pożyczkobiorców wcześniejszej spłaty pożyczki bez pobierania z tego tytułu prowizji przez bank oraz możliwość wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Zabezpieczenie pożyczki stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 270.000 zł ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.,

przelew na rzecz mBanku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz weksel własny in blanco z wystawienia pożyczkobiorców. Za udzielenie pożyczki bank pobrał prowizję w wysokości 1.800 zł.

Sąd meriti ustalił, że w dniu 21 lutego 2006 roku W. M. oraz M. M. (1) zawarli z pozwanym bankiem kolejną umowę - umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.. Przed zawarciem umowy W. M. uzyskał jedynie informację, że jej treść będzie identyczna jak umowa pożyczki. Zgodnie z umową bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 95.040 zł na okres 240 miesięcy to jest na okres do dnia 10 lutego 2026 roku. Kredyt miał zostać spłacony przez kredytobiorców w ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. Strony ustaliły zmienne oprocentowanie, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,65 %, przy czym w okresie ubezpieczenia kredytu, do czasu prawomocnego wpisu do KW hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu, zgodnie z § 1 pkt 8 umowy zw. z § 3 ust. 6 umowy oprocentowanie to ulegało podwyższeniu o 1 punkt procentowy i wynosiło 3,65%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 punkt procentowy miało nastąpić od daty spłaty najbliższej raty. W § 11 ust. 2 umowy przyjęto, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Bank zobowiązał się do informowania kredytobiorców o każdej zmianie oprocentowania. W § 13 umowy kredytobiorcy upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku kredytobiorców, przy czym strony ustaliły, że powyższe zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków pieniężnych na ich rachunku w terminach spłaty rat, przy czym raty miały być spłacane w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W umowie zastrzeżono możliwość dokonania przez kredytobiorców wcześniejszej spłaty pożyczki bez pobierania z tego tytułu prowizji przez bank oraz możliwość wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 142.560 zł ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. oraz ubezpieczenie kredytu. Za udzielenie kredytu bank pobrał prowizję w wysokości 950,40 zł.

Według Sądu I instancji, przed zawarciem umów pożyczki i kredytu powodowie nie otrzymali żadnych ich projektów. Przed podpisaniem umowy pożyczki W. M. zwrócił uwagę na „dziwny” zapis umowy dotyczący oprocentowania pożyczki. Pracownica banku udzieliła mu wówczas odpowiedzi, że jest to zapis standardowy, który nie podlega negocjacji i oznacza, że oprocentowanie kredytu będzie ulegało zmianie, gdy zmieniała się będzie stawka L.. Powodowie liczyli się ze zmianą wysokości rat kapitałowo – odsetkowych z uwagi na możliwe zmiany kursu franka szwajcarskiego. W przypadku obu umów mieli pełną świadomość zmienności oprocentowania i wyrażali na nie zgodę. Liczyli jednak na to, że oprocentowanie w przypadku spadku stawki L. będzie spadało. Przed zawarciem umów bank nie proponował powodowi innej formuły dotyczącej zmian oprocentowania. W trakcie wykonywania umowy bank uzasadniał zmiany oprocentowania jedynie zmianami stawki L.. Państwo M. przy kolejnych zmianach oprocentowania nigdy nie uzyskali informacji, aby na wysokość oprocentowania wpływały jakiegokolwiek inne parametry.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14 września 2011 roku powodowie zawarli z pozwanym aneksy do opisanych powyżej umów, na mocy których bank zapewnił powodowi możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu i pożyczki ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umów bez pobierania z tego tytułu opłat. Na dzień zawarcia aneksu powodowie dokonali wyboru opcji spłaty w walucie waloryzacji pożyczki i kredytu, to jest w (...).

Sąd Rejonowy zaznaczył także, że w toku trwania niniejszego procesu bank proponował powodowi zmianę zasad oprocentowania pożyczki i kredytu, przy czym oprocentowanie miało być skonstruowane w oparciu o stałą marżę banku oraz L., przy marży dla pożyczki na poziomie 4,5 %. Powodowie nie wyrazili zgody na powyższe propozycje proponując marżę banku na poziomie 1 %, na co bank nie udzielił odpowiedzi

Sąd I instancji stwierdził, że W. M. jest administratorem ryzyk ubezpieczeniowych. Ma wyższe wykształcenie. M. M. (1) jest informatykiem, ma średnie wykształcenie.

Według Sądu meriti, w pierwszych latach spłaty pożyczki, a następnie także kredytu sposób wykonywania umów nie budził zastrzeżeń powodów, a zmiana oprocentowania wynikała z obserwowanych na rynku wahań wysokości L. 3M (...). Dopiero, gdy obniżenie oprocentowania nie następowało adekwatnie w związku z obniżeniem wskaźnika L. 3M (...) powodowie powzięli wątpliwości co do tego, czy ustalanie wysokości oprocentowania przez bank jest prawidłowe

Sąd Rejonowy ustalił, że w piśmie z dnia 11 kwietnia 2013 roku M. M. (1) oraz W. M. wezwali bank do zaprzestania stosowania § 11 ust. 2 umowy pożyczki oraz umowy kredytu i do zapłaty kwoty 9.613,11 zł z tytułu zwrotu nienależnie pobranych kwot, wynikających z zapłaconych rat w złotych, na którą złożyły się kwota 5.836,23 zł z tytułu umowy pożyczki hipotecznej w okresie od 10 grudnia 2004 roku do dnia 5 października 2011 roku oraz kwota 3.776,88 zł z tytułu umowy kredytowej za okres od dnia 12 czerwca 2006 roku do dnia 12 września 2011 roku, a także do zapłaty kwoty 583,48 CHF z tytułu zwrotu nienależnie pobranych kwot wynikających z rat zapłaconych we frankach szwajcarskich w wysokości 309,51 CHF z tytułu umowy pożyczki hipotecznej za okres od dnia 5 października 2011 roku do dnia 11 stycznia 2013 roku i kwoty 273,97 CHF z tytułu umowy kredytu w okresie od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia 10 stycznia 2013 roku oraz do zapłaty bądź obniżenia kapitału do spłaty o kwotę 1.319,89 zł z tytułu zwrotu zawyżenia kwoty kapitału do spłaty na dzień 10 stycznia 2013 roku w umowie pożyczki oraz do zapłaty lub obniżenia kapitału do spłaty o kwotę 806,43 CHF z tytułu zwrotu zawyżenia kwoty kapitału do spłaty na dzień 10 stycznia 2013, w związku z wprowadzeniem zmian stopy procentowej na podstawie zapisu § 11 ust. 2 umowy kredytu. Pismo powyższe zostało wysłane pozwanemu w dniu 16 kwietnia 2013 roku. W odpowiedzi na wezwanie powodów pozwany nie uznał roszczeń powodów wskazując, że zmiana oprocentowania umowy następowała zgodnie z postanowieniami zawartymi pomiędzy stronami umów, które nie zostały uznane przez sąd za niedozwolone.

Dokonując ustaleń faktycznych i oceny dowodów w niniejszej sprawie Sąd I instancji pominął załączone do odpowiedzi na pozew analizy ekonomiczne, to jest analizę Instytutu (...) sporządzoną w lutym 2010 roku „czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce – analiza i projekcja”. W ocenie Sądu, ta analiza dotyczy czynników kształtujących cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce, opisując sytuację ekonomiczną w roku 2010 i latach poprzedzających 2008, 2009 i jej wpływ na sytuację i zachowania banków na rynku. Opisuje także, jak konstruowane będzie oprocentowanie kredytów na przyszłość i prognozuje zachowania banków w tym zakresie. Powyższa analiza nie odnosi się do kredytów zawartych w latach 2004 -2006 i w żadnej swojej części nie wymienia konkretnych parametrów oprócz stawki L., będących podstawą zmiany oprocentowania, w kontekście konkretnych zdarzeń na rynku, tak aby można było na jej podstawie ocenić, jakie parametry zmiany oprocentowania zawarte zostały w zakwestionowanych przez powodów postanowieniach umowy i dokonać analizy, na podstawie których z nich i kiedy bank dokonywał zmian oprocentowania. Ponadto dotyczy ona jedynie ogólnie przewidywanych zachowań banków i trendów na rynku kredytowym, nie odnosząc się do konkretnych podmiotów, w tym pozwanego i stosowanych przez nich rozwiązań. Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd meriti doszedł do przekonania, że nie ma ona żadnego znaczenia dla oceny, czy zastosowana przez bank klauzula spełnia przesłanki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne.

Sąd Rejonowy pominął dowód z dokumentu w postaci prywatnej ekspertyzy dr. J. J., głównego ekonomisty (...) pt. Koszty Finansowania Kredytów Walutowych /w szczególności denominowanych w (...)/ przez (...) Bank. Sąd niższej instancji zaznaczył, że jest to opinia prywatna, nie zaś dowód z opinii biegłego sądowego. Może ona co najwyżej stanowić wsparcie stanowiska strony, które jednak z uwagi na wiadomości specjalne winno być wykazane w tym zakresie dowodem z opinii biegłego. Sama treść powyższej opinii, w ocenie Sądu I instancji, nie potwierdza stanowiska pozwanego, które miało być wykazane za pomocą powyższego dowodu. Pozwany wskazał bowiem, że opinia powyższa stanowić ma dowód na okoliczność rodzaju parametrów mających wpływ na oprocentowanie umów zawartych z powodami, ich wzajemnej relacji oraz podstaw zmiany oprocentowania zawartych w zakwestionowanej klauzuli. W powyższej prywatnej opinii wskazano aż 10 podstawowych parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego, wskazując przy tym, że równoległe do nich funkcjonuje cała gama instrumentów pochodnych, opartych na parametrach podstawowych. Jednocześnie podkreślono, że mimo, iż parametry powyższe są powszechnie

dostępne (w gazetach, portalach internetowych, specjalistycznych serwisach informacyjnych), to jednak wyznaczenie niektórych z nich może wymagać wiedzy specjalistycznej, dostępnej w bardziej zaawansowanych podręcznikach do finansów. W ocenie Sądu Rejonowego, w praktyce oznacza to możliwość powołania się nie tylko na 10 podstawowych, lecz również na dalsze parametry, będące pochodnymi parametrów podstawowych, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony konsumenta. Oznacza także możliwość powoływania się jedynie na niektóre z nich, bądź brak reakcji na zmiany zachodzące, co do niektórych z nich oraz ich wyznaczanie w sposób nie dający się skontrolować przez konsumenta. W tej opinii nie wskazano w ogóle, w jakiej wzajemnej relacji parametry powyższe pozostają w stosunku do siebie i które z nich stawały się podstawą zmiany oprocentowania w poszczególnych okresach trwania umowy. Opinia powyższa wyjaśnia jedynie ogólny mechanizm stosowania przez bank zakwestionowanej w niniejszym procesie klauzuli zmiany oprocentowania, uzasadniając brak obniżania oprocentowania wprost proporcjonalnie do spadku stopy L.. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Rejonowego, wnioski opinii o jednoznaczności powyższej klauzuli, są absolutnie nieuprawnione w świetle analizy przeprowadzonej w jej treści, a dodatkowo jak zostało to już powyżej zaznaczone, w ogóle nie dowodzą okoliczności, na jakie opinia została przedstawiona, np. wzajemnej relacji powyższych parametrów i ich konkretnego zastosowania w przypadku umów kredytowych.

Sąd meriti pominął również przedstawione przez pozwanego informacje NBP o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011 r.. Okoliczności, celem wykazania których przedstawiono wymienione środki dowodowe nie są sporne, bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to w szczególności oprocentowania kredytów hipotecznych w różnych bankach, konkurencyjności ich oferty, czy kształtowania się w przeszłości marż bankowych dla kredytów waloryzowanych kursem (...). Nie można pomijać faktu, że przedmiotowe publikacje mają charakter ogólny i nie dotyczą problematyki kwestionowanego w tej sprawie postanowienia umowy kredytowej.

Sąd I instancji oddalił także wniosek powodów o zobowiązanie biegłego z zakresu księgowości do dokonania korekty jego opinii, z uwagi na zarzucane powyższej opinii zastrzeżenia co do prawidłowości dokonanych wyliczeń. Powyższa korekta była zbędna z uwagi na fakt, o czym będzie mowa poniżej, że opinia ta nie mogła stać się miarodajną podstawą dowodową ustalenia wysokości roszczenia powodów, skoro celem opinii miało być wyliczenie tejże wysokości w oparciu o stawki oprocentowania obowiązujące w dacie zawierania przez strony umów pożyczki i kredytu. Strony bowiem zgodne były co do okoliczności, że do istoty obu umów należał zmienny charakter ich oprocentowania.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej żądania ustalenia, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umów nie wiążą ich, jako niedozwolone postanowienia umowne. Podstawę prawną roszczenia powodów w tym zakresie stanowią przepisy art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego, wbrew zarzutom pozwanego powodowie mieli interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu powyższego ustalenia, mimo dochodzenia w tym samym procesie roszczeń o zapłatę, będących konsekwencją zarzutu abuzywności zakwestionowanych klauzul umownych. Zgodnie ze stanowiskiem powodów ów interes prawny wyraża się w możliwości uzyskania przez nich rozstrzygnięcia sądu, określającego ich sytuację prawną, nie tylko co do okresu przeszłego, lecz również na przyszłość, co do której w chwili obecnej istnieje niepewność. Nie ulega bowiem wątpliwości, że roszczenie powodów o zapłatę dotyczy jedynie pewnego zamkniętego już okresu trwania umowy, przy czym zasadność powództwa w tym zakresie nie zależy tylko od ustalenia abuzywności kwestionowanych klauzul, lecz również od wykazania przez powodów wysokości ich roszczenia. Wyrok nie uwzględniający ich powództwa w tym zakresie nie miałby mocy wiążącej zgodnie z przepisem art. 365 k.p.c., nawet w przypadku poczynienia w jego uzasadnieniu ustaleń co do abuzywności kwestionowanych klauzul. Stąd Sąd Rejonowy w pełni podzielił stanowisko powodów, że żądanie przez nich ustalenia dotyczy przyszłego wykonywania umowy przez strony, a tym samym podstaw oprocentowania zawartych przez nich umów.

Sąd I instancji omawiając istnienie merytorycznej przesłanki wyroku ustalającego wskazał, że art. 385¹ k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone

postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak następnie stanowi art. 385¹ § 2-4 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Według art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ k.c. klauzula niedozwolonego postanowienia umownego zawiera dwa kryteria oceny: dobre obyczaje i interesy konsumenta.

Na gruncie powyższego przepisu przyjmuje się w literaturze i w orzecznictwie, że pojęcie dobrych obyczajów oznacza normy moralne i zwyczajowe, stosowane w działalności gospodarczej, czy też należy je odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności. Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta.

Z kolei termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi czynnikami, jak np. nierzetelne traktowanie, przykrości, doznanie zawodu itd. Jednocześnie ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta nastąpiło było w stopniu „rażącym”. Określenie „rażący” odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Jako kryteria oceny przyjmuje się wielkość poniesionych lub groźących strat (kryterium obiektywne), a także względy subiektywne, związane z przedsiębiorcą lub konsumentem. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega niewątpliwie na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym.

Przystępując do analizy spełnienia powyższych przesłanek na gruncie sprawy niniejszej Sąd Rejonowy wskazał, że w świetle dyspozycji art. 385³ pkt 9 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. W ocenie Sądu I instancji zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne analizowane w ramach kontroli in concreto stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz nieuczciwy warunek umowy w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95, s. 29).

Wprawdzie świadczenie oprocentowanych rat kredytu należy uznać za główne świadczenie po stronie konsumenta - jednakże, wbrew twierdzeniom pozwanego nie można uznać, że zasady zmiany oprocentowania zostały w powyższych klauzulach sformułowane w sposób jednoznaczny. O niejednoznaczności sformułowań świadczy posłużenie się w treści wzorca zwrotami niedookreślonymi – stopa referencyjna, oraz parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, których wypełnienie treścią nie należy do powszechnej wiedzy przeciętnego, wykształconego obywatela, lecz wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu bankowości i finansów. Poza sporem stron pozostaje okoliczność, że kwestionowane postanowienia umów nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, którzy nie mieli możliwości prowadzenia w tym zakresie negocjacji i pozostawali bez wpływu na ich brzmienie (art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c.). Jak

zostało to również wskazane w ustaleniach stanu faktycznego w niniejszej sprawie pozwany nie proponował powodom zawarcia umów z inną klauzulą zmiany oprocentowania.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Wymóg ten wynika wprost z treści art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia obu umów (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665). Zgodnie z powołanym przepisem, umowa kredytu powinna w szczególności określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zgodnie natomiast z art. 76 ust. 1 (obecnie pkt 1) Prawa bankowego, w przypadku zmiennej stopy oprocentowania w umowie należy określić warunki zmiany stopy procentowej kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał stwierdzić, że wprowadzenie przez pozwanego zakwestionowanych postanowień umownych do umów zawartych z powodami w pierwszej kolejności naruszyło dobre obyczaje.

Powodowie zawierając w 2004 roku umowę pożyczki hipotecznej zwrócili się do pozwanego, jako jedyne i pierwsze banku nie dokonując wcześniej na rynku kredytów żadnej analizy w tym zakresie. Motywem działania powodów była dotychczasowa dobra współpraca z pozwanym w zakresie prowadzenia rachunku bankowego W. M.. Działali oni zatem w zaufaniu, że bank nie zastosuje żadnych zapisów, które będą mogły zostać wykorzystane w sposób dowolny, nie podlegający żadnej kontroli, w tym kontroli kredytobiorców. Jedyne budzący ich wątpliwość zapis dotyczył zasad zmiany wysokości oprocentowania, gdyż był dla powodów niezrozumiały. Został im on wyjaśniony przez pracownika banku, jako zapis standardowy, nie podlegający żadnym negocjacjom, lecz oznaczający zmianę wysokości oprocentowania stosownie do zmiany stawki L.. Po tych wyjaśnieniach pozwani nie pytali więcej o wyżej wymieniony zapis, gdyż wydał im się już jasny, nie budzący wątpliwości. Powodowie zgodzili się jednocześnie na oprocentowanie zmienne, mając poczucie, że wiedzą, w jakim zakresie obciąża ich ryzyko zmian oprocentowania. Mieli również świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem pożyczki indeksowanej w walucie obcej.

W ocenie Sądu meriti, zamieszczenie przez bank w treści umowy pożyczki i kredytu klauzuli zawierającej otwartą formułę zmiany oprocentowania stosownie do zmiany stopy referencyjnej oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego, bez określenia, o jakie konkretnie parametry chodzi, przy jednoczesnym wyjaśnianiu klientom, że formuła ta oznaczać będzie zmianę oprocentowania stosownie do zmiany stawki L., było działaniem de facto dezinformującym klientów oraz wykorzystującym brak ich specjalistycznej wiedzy w zakresie finansów i bankowości. Nie ulega wątpliwości, że bez takiej wiedzy nie było możliwe stwierdzenie, co mieści się pod pojęciami parametrów finansowych i kapitałowych oraz zweryfikowanie treści umowy z wyjaśnieniami pracownika banku.

Już z treści samego stanowiska pozwanego, którego wsparcie miała stanowić prywatna ekspertyza ekonomiczna, wynika, że pojęcia parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, są pojęciami bliżej niedookreślonymi, zaś ich katalog jest otwarty. Należy zauważyć, że łącznie pozwany wskazał na istnienie 10 podstawowych parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego: 1. oprocentowanie depozytów i kredytów międzybankowych (w tym w szczególności stopa (...) i L.), czyli stopy procentowe rynku międzybankowego, 2. ceny (rentowność) bonów skarbowych i obligacji (rządowych i komercyjnych), 3. kursy walutowe bieżące (spot) i terminowe (forward), 4. ceny akcji, 5. ceny warrantów i certyfikatów depozytowych, 6. ceny kontraktów forward i futures, 7. ceny swapów, 8. ceny instrumentów (...) 9. ceny warunkowych umów odkupu (repo), 10. ceny opcji. Analiza powyższego katalogu parametrów, niewymienionych wprost w treści klauzuli umownej wyklucza uznanie ich za pojęcia jednoznaczne. Brak jest bowiem bliższego wskazania np. o jakie akcje lub obligacje chodzi, na którym rynku są one notowane, czy też o oprocentowaniu jakich depozytów i kredytów międzybankowych jest mowa. W treści przedłożonej opinii prywatnej podkreśla się przy tym, że są to jedynie instrumenty podstawowe, podczas gdy istnieje również cała gama pochodnych instrumentów specyficznych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że bank dokonując

na przestrzeni trwania umowy zmian oprocentowania, nigdy nie wskazał swoim kontrahentom, jakie to parametry rynku finansowego i kapitałowego wpłynęły na jego konkretne decyzje o oprocentowaniu, co przez pierwsze lata trwania umowy utwierdzało powodów w przekonaniu, że klauzula zmiany wysokości oprocentowania związana jest jedynie ze stawką L., oraz dało podstawę do zawarcia kolejnej umowy – kredytu na tych samych zasadach.

Sąd Rejonowy podkreślił, że bank nie wskazał również w niniejszym procesie, jakie konkretne, obok stawki L., parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego i w jakim zakresie wpływały na zmianę wysokości oprocentowania w czasie trwania umowy.

Powyższe wskazuje na możliwość dowolnego działania banku i dokonywania za każdym razem wyboru parametrów, według znanego jedynie bankowi klucza, niewykluczone, że uwzględniającego w przeważającej mierze interesy banku, nie zaś kontrahenta.

W ocenie Sądu I instancji, o sprzeczności powyższych klauzul z dobrymi obyczajami, świadczy także fakt, że już w 2004 roku dobrze znane było zarówno orzecznictwo, jak i piśmiennictwo dotyczące wymogu szczegółowości określania kryteriów zmian oprocentowania, z którego wynikało, że postanowienia umowne powinny być formułowane w taki sposób, aby możliwe było dokonanie przez kontrahenta weryfikacji prawidłowości realizowania umowy. Tymczasem w niniejszej sprawie przyjęta przez pozwanego formuła, wraz z wyjaśnieniami udzielonymi powodowi przy zawarciu umowy i praktyką niepowołania się w kolejnych przypadkach zmiany oprocentowania na jakiegokolwiek inne parametry nie pozwalała klientom, nie tylko na dokonanie weryfikacji działań pozwanego, lecz wręcz uniemożliwiła pozyskanie informacji, jakie kryteria były brane pod uwagę przy kolejnych zmianach oprocentowania. Powyższe pozostawianie kontrahentów w ciągłej nieświadomości, w jaki sposób przebiega wykonanie umowy rażąco narusza ich interesy zarówno ekonomiczne, jak i uzasadnia subiektywne poczucie bycia potraktowanym w sposób nierzetelny.

Wskazał Sąd Rejonowy, że powodowie nie mając do chwili obecnej wiedzy, w jaki sposób bank działał dotychczas i zadziała w przyszłości, jakie parametry weźmie pod uwagę w kolejnych okresach trwania umowy i w jakim zakresie je zastosuje, są pozbawieni realnej możliwości oceny swojej sytuacji i dokonania wyboru, tego bądź innego kredytu.

Jednocześnie przy sformułowaniu spornej klauzuli w sposób wymagający, tak naprawdę jej interpretacji przez ścisłe grono specjalistów, nie sposób nie zrozumieć stanowiska powodów, że same zapewnienia pozwanego o ich rzetelnym traktowaniu są niewystarczające.

Rzetelne potraktowanie powodów wymagałoby bowiem wskazania przez bank, jakie konkretnie parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, oprócz stawki L. wpłynęły do tej pory na zmianę oprocentowania, czy bank w tym zakresie posługuje się zamkniętym katalogiem tychże parametrów, czy też dopuszcza stosowanie parametrów pochodnych w zależności od zaistniałej na rynku sytuacji i czy jest związany w tym zakresie ściśle określonymi regułami, czy też stosując zawarte w klauzuli sformułowanie „może” działa jedynie wg swojego uznania.

W tym miejscu należy wskazać, że w ocenie Sądu Rejonowego, chybiona jest argumentacja pozwanego, że w świetle prawa europejskiego klauzula pozwalająca na dowolną zmianę oprocentowania przez bank nie jest abuzywna, w sytuacji, gdy niezwłocznie poinformuje on o tym drugą stronę, która z kolei może wypowiedzieć umowę.

Zdaniem Sądu Rejonowego argument ten nie może mieć zastosowania do długoterminowych pożyczek i kredytów hipotecznych, opiewających na wysokie kwoty, gdyż z reguły w tych umowach kontrahenci banku nie są zainteresowani wypowiedzeniem powyższych umów i destabilizowaniem tym samym swojej sytuacji.

W tym miejscu Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie klauzule przewidujące możliwość zmiany oprocentowania kredytów z powołaniem się na zmiany wskaźników ekonomicznych są uznawane za abuzywne już z tej przyczyny, że zakładają fakultatywność zmiany oprocentowania przez bank.

Zgodnie z przepisem art. 385³ pkt 9 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy.

Zdaniem Sądu meriti, zakwestionowane przez powodów klauzule de facto prowadzą do wymienionego w powyższym przepisie skutku, skoro to wyłącznie pozwany dokonuje oceny, czy dana sytuacja na rynku i konkretne parametry uzasadniają czy też nie zmianę oprocentowania kredytu, a następnie dokonuje wyboru w jaki sposób, w jakim zakresie dokonać zmiany oprocentowania i w oparciu o które parametry, a dodatkowo, jak miało to miejsce dotychczas, nie informuje kontrahentów w sposób rzetelny o swoich wyborach i działaniach. Jak zostało to bowiem zaznaczone powyżej, pozwany powołując się na stosowanie w ramach kwestionowanej klauzuli różnych parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego do chwili obecnej nie wskazał wprost powodom, które z nich zastosował w ich umowach i kiedy.

Sąd Rejonowy wskazał, że Sąd Najwyższy (dalej SN) w wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14 również dotyczącym incydentalnej kontroli identycznych postanowień umownych za niedozwolone podzielił poglądy o abuzywności tzw. elementu decyzyjnego powyższej klauzuli. Brak przyjęcia abuzywności pozostałej części powyższej klauzuli, tzw. parametrycznej, czy ekonomicznej, wynikał wyłącznie z faktu, iż zdaniem SN po wyeliminowaniu całej powyższej klauzuli z umowy, niemożliwym byłoby ustalenie obowiązku kontraktowego pozwanego i ujęcie ochrony konsumentów we właściwe ramy prawne.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w I instancji powyższego poglądu nie podzielił, gdyż w jego ocenie racje wskazane w uzasadnieniu wyroku SN nie mogą przesłonić faktu, że cała klauzula, w tym jej część parametryczna, jest nieprecyzyjna i przez brak wskazania jakichkolwiek kryteriów jej zastosowania, chociażby ograniczonego katalogu, czy wagi poszczególnych parametrów, oraz zakresu ich wpływu na zmianę wysokości oprocentowania nie poddaje się żadnej weryfikacji.

Sąd I instancji podkreślił, że choć kwestionowane postanowienie umowne nie zostało ujęte w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w stosunku do pozwanego, to jednak w rejestrze tym znajduje się co najmniej kilka zapisów odnoszących się do parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego. Wskazał tu wpisy pod poz. 4107 i 4704 rejestru, przy czym jedynie wpis pod poz. 4704 dotyczy pozwanego banku.

Postanowieniami wzorca umowy uznanych za niedozwolone w ramach kontroli abstrakcyjnej są postanowienia: „Zmiana wysokości oprocentowania może następować także w przypadku zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą indeksacji" (nr wpisu (...)); wzorzec stosowany przez (...) Bank S.A. we W.) oraz „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego: a) oprocentowania lokat międzybankowych (stawek (...)/WIBOR) b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa, c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów" (nr wpisu (...)); wzorzec stosowany przez (...) Bank S.A. w W.).

Przytoczony powyżej wpis dotyczący (...) Banku S.A. we W. odnosi się do klauzuli identycznej, z zakwestionowanymi w niniejszej sprawie, zaś wyrok kwestionujący wzorzec umowny stosowany przez pozwanego, choć dotyczy klauzuli o nieco odmiennym brzmieniu, to jednak opiera się na identycznych przesłankach i argumentach, które podważają klauzule w niniejszej sprawie, zaś klauzula dotycząca zmiany oprocentowania została uznana za niedozwoloną mimo, że jest bardziej szczegółowa od kwestionowanych.

Zakresy kontroli indywidualnej i abstrakcyjnej postanowień umowy mogą krzyżować się. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że okoliczność, że orzeczenia zapadły w sprawach o uznanie wzorców umowy za niedozwolone, w ramach tzw. kontroli abstrakcyjnej, nie wyklucza powoływania się w ramach kontroli indywidualnej na tą samą argumentację przytaczaną w powyższych orzeczeniach. Przesłanki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone w ramach

tw. kontroli abstrakcyjnej w aspekcie dobrych obyczajów i standardów ochrony interesów konsumentów są bowiem podobne jak w przypadku tzw. kontroli indywidualnej w innych kategoriach spraw. Odmienny jest natomiast zakres badanych okoliczności (w ramach tzw. kontroli abstrakcyjnej badane jest samo postanowienie w oderwaniu od danego stosunku prawnego) oraz skutek procesowy zapadłych rozstrzygnięć.

Mając na względzie powyższe okoliczności i na podstawie wskazanych wyżej przepisów Sąd I instancji w pkt 1 i 2 wyroku ustalił, że postanowienia § 11 ust. 2 umowy z dnia 21 października 2004 roku i z dnia 6 lutego 2006 roku, zawartych przez strony stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów.

Oddalając powództwo o zapłatę Sąd Rejonowy zważył, że powodowie oparli je na podstawie przepisu art. 410 § 2 k.c., wskazując, że uznanie zakwestionowanych postanowień umowy za abuzywne i nie wiążące powodów skutkować musi przyjęciem, że wysokość rat ustalanych przez pozwanego w oparciu o wyeliminowane klauzule w części przekraczającej stopę procentową określoną w dniu zawarcia umów stanowi świadczenie nienależne.

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższa argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie, skoro sami powodowie w procesie przyznawali, że w przypadkach obu umów zgadzali się i zgadzają na zmienne oprocentowanie umowy, zaś eliminacja z umów klauzul zawartych w § 11 ust. 2 nie wyeliminowała jednocześnie pozostałych postanowień umowy, wskazujących na zmienność oprocentowania. Skoro tak, to nie można zgodzić się z rozumowaniem powodów, że w tej sytuacji, jedynym możliwym rozwiązaniem jest przyjęcie, że przez cały okres trwania wieloletnich umów, mimo zmieniających się okoliczności zewnętrznych powodowie mieliby uiszczać oprocentowanie z daty zawarcia umów. W ocenie Sądu I instancji powyższe rozwiązanie godziłoby w istotę umowy kredytu długoterminowego, (w której obie strony powinny ponosić ryzyko wystąpienia zmiany stopy procentowej stosownie do zmieniających się czynników zewnętrznych), gdyż de facto zmieniłoby powyższe umowy w umowy z oprocentowaniem stałym, co z pewnością nie było objęte zamiarem stron przy zawieraniu umów. Ponadto do dnia zamknięcia rozprawy strony mimo podjętych rozmów nie doszły do porozumienia co do zmiany w umowach formuły dotyczącej zmian oprocentowania.

Sąd meriti wskazał, że SN w przytaczanym już powyżej wyroku z dnia 14 maja 2015 roku zaznaczył, że eliminacja danej klauzuli umownej nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego i należy określić, czy bank był uprawniony do pobrania zmiennego oprocentowania, a jeżeli tak to czy jego wynagrodzenie miało charakter odpowiedni.

Zdaniem Sądu I instancji wobec wyeliminowania z umów klauzul dotyczących zmiany oprocentowania, jako klauzul nie poddających się żadnej weryfikacji z uwagi na ich otwarte i nieprecyzyjne sformułowanie i dające możliwość uzasadniania wszelkich rozwiązań, wykazanie należnego świadczenia na rzecz banku na podstawie zawartych umów winno nastąpić na podstawie klauzuli umownej o zmienności oprocentowania (§ 11 ust.1 obu umów) oraz art. 56 k.c. i 65 k.c. i 353¹ k.c., z których wynika, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów i w taki sposób należy tę czynność interpretować, a następnie wykonywać wynikające z niej zobowiązania.

Z powyższego wynika, że w sprawie niniejszej, tak jak wskazywał SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku do weryfikacji zasadności roszczenia powodów koniecznym byłoby zasięgnięcie opinii biegłego, który miałby wyliczyć nie wysokość zobowiązania powodów przy założeniu niezmiennego oprocentowania z daty zawarcia umów, lecz dokonać weryfikacji działań banku w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania w oparciu o czynniki racjonalne, ekonomicznie uzasadnione i dające się zweryfikować przy jednoczesnym obciążeniu obu stron umowy ryzykiem wzrostu, czy obniżenia oprocentowania oraz przy założeniu zapewnienia pozwanemu gwarantowanego, minimalnego wynagrodzenia w uczeiwym, konsumenckim obrocie kredytowym.

W niniejszej sprawie nie został zatem przeprowadzony dowód wykazujący, że oprocentowanie ustalane przez bank było wyższe w stosunku do ofert innych banków w tym samym okresie albo rażąco zawyżane w trakcie wykonywania umowy, kształtowane na niekorzyść powodów. Tylko ustalenie tej i zbliżonych okoliczności mogłoby doprowadzić do wykazania, że umówione przez strony zmienne oprocentowanie, na podstawie którego bank pobrał od powodów

kolejne raty naruszało interes powodów, a tym samym zasady współzycia społecznego i ustalone na rynku kredytów zwyczaje.

Nie można zatem wykluczyć, że przeprowadzenie takiej analizy doprowadziłoby do wniosku, że tak ukształtowane oprocentowanie było i jest dla powodów nadal znacznie korzystniejsze aniżeli w przypadku kredytu o tych samych parametrach, ale zaciągniętego w innym banku oraz kredytów zaciągniętych przez kredytobiorców w podobnej sytuacji, czy też korzystniejsze od oprocentowania z daty zawarcia umów, stosowanego w całym okresie trwania umowy.

Ciężar udowodnienia wysokości roszczenia zgodnie z przepisem art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obciążał powodów. Skoro dowód taki nie został przeprowadzony, roszczenie powodów o zapłatę we wskazywanej przez nich wysokości wyliczone w oparciu o oprocentowanie stałe uznać należało za nieuzasadnione.

Mając na względzie powyższe Sąd niższej instancji w pkt 3 wyroku oddalił powództwo o zapłatę.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze, że każda ze stron częściowo utrzymała się ze swoim stanowiskiem.

Z uwagi na fakt, że to powodowie wnioskowali o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, Sąd Rejonowy w pkt 5 wyroku obciążył ich kosztami sądowymi w wysokości 780,74 zł wyłożonymi tymczasowo ze Skarbu Państwa na poczet powyższej opinii.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli: pozwany i powodowie. Pozwany w treści swojej apelacji zaskarżył przedmiotowy wyrok w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1, 2 i 4. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wadliwą ocenę materiału dowodowego, w sposób uniemożliwiający prawidłowe wyprowadzenie wniosków z treści zebranego materiału dowodowego, wybiórczą jego analizę i dokonanie oceny materiału dowodowego wyłącznie w kategoriach prostej spójności pomiędzy analizowanymi środkami dowodowymi, co prowadzi do oceny materiału dowodowego sprawy, odnoszącego się do złożonych zagadnień m. in. ekonomicznych, w kategoriach oderwanych od stanu faktycznego sprawy i rodzaju stosunków prawnych, będących przedmiotem oceny;

b) fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego (a właściwie brak dokonania wnikliwego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zwłaszcza ograniczenie analizy spornej umowy jedynie do postanowień określających parametry kredytu (kwota kredytu, termin spłaty, oprocentowanie z daty zawarcia umowy) oraz treści § 11 ust. 2, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, w tym tych, na które wskazywał pozwany w uzasadnieniu zarzutów podnoszonych w odpowiedzi na pozew, zwłaszcza odnoszących się do informowania kredytobiorców o zmianie oprocentowania, zagwarantowania kredytobiorcom możliwości wcześniejszej spłaty kredytu w każdym czasie z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank z tego tytułu nie będzie pobierał od kredytobiorców żadnych opłat, zagwarantowania kredytobiorcy uprawnienia do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, bez obowiązku podawania przyczyny czy konieczności wystąpienia jakichkolwiek istotnych okoliczności warunkujących wykonanie tegoż uprawnienia, a w rezultacie – podjęcie przez Sąd I instancji, rozstrzygnięcia w oparciu o analizę wyłącznie treści § 11 ust. 2 umowy oraz wyłącznie w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski z pominięciem tych elementów treści umowy, których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji, opartej o wnioski wywiedzionej z całokształtu treści umowy, iż nawet wobec brzmienia i skutków § 11 ust. 2 umowy kredytu, pozycja kredytobiorcy w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowanie regulacji z art. 385¹ k.c. z uwagi na tworzone dla kredytobiorcy szerokie spektrum możliwości działania, należycie zabezpieczające sferę interesów klienta, w tym ekonomicznych, a także możliwości realizacji przez kredytobiorcę własnych oczekiwań co do wysokości oprocentowania kredytu, z wykorzystaniem innych źródeł finansowania (choćby – poprzez

refinansowanie kredytu, o ile kredytobiorca skorzystałby z oferty innego banku), celem zapewnienia równorzędnej pozycji stron na gruncie zawartej umowy kredytu;

c) wyprowadzenie wniosków z treści zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego wnioskowania, a także w oparciu o własne przekonanie Sądu I instancji, poparte wnioskowaniami nie odniesionymi – poza nawiązaniem do literalnej treści § 11 ust. 2 umowy – do okoliczności sprawy, a także nieosadzonymi w materiale dowodowym sprawy (lub osadzonymi w materiale dowodowym potraktowanym wybiórczo – pasującym do z góry przyjętego przez Sąd założenia), poprzez wywodzenie daleko idących ocen co do skutków §11 ust. 2 umowy kredytu li tylko w oparciu o potoczne rozumowanie oparte wyłącznie o treść wyekstrahowanego z treści umowy § 11 ust.2 umowy, pomijające całokształt unormowania praw i obowiązków stron wynikających z umowy i przez to podjęcie rozstrzygnięcia w oparciu o wnioski niedające się zastosować i odnieść do kategorii ekonomicznych czy finansowych, zwłaszcza dla produktów kredytowych (pożyczki i kredytu) o większej aniżeli przeciętna złożoności, czy dotyczące okresów niedających ująć się w ramach potocznie oczekiwanej przewidywalności w zwykłej perspektywie czasowej, co pośrednio wiąże się z m. in. naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c.;

d) wynikające z braku dysponowania przez Sąd I instancji dostateczną wiedzą specjalną, bez odwołania się w tym zakresie do wiedzy specjalnej, całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek oceny w zakresie mocy dowodowej i wiarygodności dowodów z zeznań powodów w charakterze strony, a także dowodów z dokumentów w postaci Raportu Instytutu (...), ekspertyzy pt. „Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank” sporządzonej przez dr J. J. (2), raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkań i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011”, opublikowanego przez NBP na stronie www.nbp.pl, kopii archiwalnej strony internetowej pośrednika finansowego (...) S. A., publikacji p.t. „Ranking kredytów mieszkaniowych E. – marzec 2006 r.”, zestawienia tabelarycznego oraz dwóch wykresów obrazujących zmiany oprocentowania kredytu powodów na tle średnich rynkowych poziomów oprocentowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych wg danych NBP w PLN i (...) w okresie marzec 2007 – grudzień 2010, co doprowadziło do naruszenia zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. czyli braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W następstwie zarzucanych Sądowi I instancji uchybień proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego, wiążących się również z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy doprowadził w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów do takiego stanu rzeczy, iż istota sporu w sprawie sprowadzona została do analogicznego jak w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., orzekania co do oceny prawnej pojedynczego postanowienia umownego i do wywodzenia ocen prawnych co do roszczenia wyłącznie na tej podstawie, co skutkowało podjęciem rozstrzygnięcia opartego na charakterystycznych dla art. 479³⁶ k.p.c. wnioskowanych, odnoszących się do postanowień wzorców umownych, czyli ujmowanych in abstracto postanowień zawartych w nienegocjowanych wzorcach umownych, które podlegają ocenie oderwanej od całokształtu umowy, jak i okoliczności towarzyszących zawarciu i wykonywaniu umowy przez strony, a zatem z całkowitym pominięciem występowania in concreto przesłanek przewidzianych w art. 385¹ k.c. Powyższe uniemożliwiało rozważenie przez Sąd Rejonowy, czy w sprawie zachodzą przesłanki z art. 385¹ k.c. uzasadniające zastosowanie tegoż przepisu, czy też istotą roszczenia jest nie znajdujące podstaw dążenie przez powoda do osiągnięcia takiego celu, jak wybiórcze uchylenie się przez konsumenta od skutków zawartej z profesjonalnym kontrahentem umowy, która w określonym przedziale czasowym okazywała się dla klienta niekorzystna czy powodowałaaby brak satysfakcji z wysokości świadczenia, zwłaszcza, iż powoływanie się na twierdzoną przez powoda abuzywność postanowienia § 11 ust. 2 obu umów, następowało po wielu latach od zawarcia spornych umów, a ponadto drugą umowę – kredytu z pozwanym bankiem powodowie zawarli po około 1,5 roku od pierwszej z umów, zawierającej to samo sporne postanowienie. Jednocześnie zaś, pominięty i nie objęty rozważaniami Sądu Rejonowego, czy zgola uznany za stwierdzający okoliczności nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, w tym zwłaszcza obszerne fragmenty zeznania powodów, odnoszące się do chwili zawarcia umowy (por. art. 385² k.c.), wskazują, iż w dacie zawierania umowy żadna ze stron nie traktowała spornego postanowienia umownego jako potencjalnie abuzywnego czy potencjalnie niekorzystnego, czy mogącego wywołać taki skutek, zaś sporne postanowienie umowy po jej zawarciu stanowiło podstawę wykonywania umowy przez kilka lat, w okolicznościach, gdy ten sposób wykonywania umowy nie budził wątpliwości konsumenta - na co słusznie

zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi, w uzasadnieniu wyroku w sprawie III Ca 10/15 uzasadniając motywy wyroku oddalającego powództwo w sprawie o ustalenie tym, iż analogiczne postanowienie jako abuzywne nie wiązało powodów, uznając próbę kwestionowania tego postanowienia za wyraz dążenia przez kredytobiorców do uchylecia się od tych skutków zawartej umowy, które dla kredytobiorców okazały się w pewnym okresie niekorzystne finansowo;

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż dowody z wyżej wymienionych dokumentów prywatnych, w tym w szczególności ekspertyza „Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank” sporządzonej przez dr J. J. (2), nie stanowią dopuszczonego przez procedurę cywilną środka dowodowego, co skutkowało całkowitym ich pominięciem. Zatem doszło do naruszenia zasady wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., czyli wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bowiem ustalenia Sadu meriti o stanie faktycznym i prawnym w sprawie nie są zgodne z rzeczywistym stanem stosunków faktycznych i prawnych istniejących między stronami procesu;

2) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zastąpienie rzetelnej analizy materiału dowodowego własnymi wnioskami i oceną Sądu Rejonowego w granicach własnego postrzegania okoliczności faktycznych sprawy przez skład orzekający, w sytuacji, w której ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wymagała dla miarodajności i poprawności wyprowadzonych wniosków, w tym w zakresie dokonanej oceny dowodów zasięgnięcia przez Sąd I instancji informacji specjalnych, tj. ewentualnego dopuszczenia przez Sąd I instancji – przed autorytatywnym podjęciem arbitralnego w zaistniałych okolicznościach rozstrzygnięcia co do skutków postanowienia § 11 ust.2 umowy – dowodu z opinii biegłego sądowego ze stosownej specjalności, na okoliczności, które Sądowi I instancji były niezbędne do oceny zgromadzonego materiału, możliwości wyprowadzenia wniosków na jego podstawie prowadzących do rozstrzygnięcia, zasadności pominięcia okoliczności wynikających z pominiętych w sprawie dowodów, jak i możliwości wywierania przez te okoliczności wpływu na wysokość oprocentowania kredytu w kierunku i w stopniu dowodzonym przez pozwanego. Zważywszy, iż pominięte przez Sąd I instancji dowody, odnosiły się zarówno do konkretnych okoliczności natury ekonomicznej, jak i powiązań i skutków zdarzeń ekonomicznych w ujęciu nauk ekonomicznych, za nieuzasadnione uznać należy poprzestanie przez Sąd Rejonowy wyłącznie na własnych ocenach sprowadzonych do ocen słowno-językowych, gdyż w tym aspekcie dojście do wyrażonych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu spornego orzeczenia konkluzji co do oceny materiału dowodowego sprawy, aby mogły one zostać uznane za miarodajne czy korzystać mogły z przymiotu co najmniej poprawności, ich podjęcie musiałoby zostać poprzedzone zasięgnięciem stosownej opinii biegłego sądowego, z zakresu np. ekonomii. Wobec braku sięgnięcia do wiedzy specjalnej, na gruncie prowadzonych wnioskowań Sąd I instancji nie był uprawniony do podjęcia osądu co do poprawności przyjętych na potrzeby przeprowadzenia tych wnioskowań przesłanek, co na gruncie logicznym pozbawia wywiedzione przez Sąd Rejonowy wnioski znamion poprawności. Błędna przesłanka prowadzić może bowiem zarówno do prawdziwych, jak i fałszywych wniosków, czego, w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy nie był w stanie dostrzec ani ocenić we własnym zakresie, biorąc pod uwagę, iż nie dysponował merytoryczną podstawą (wiedzą specjalną) pozwalającą stwierdzić, iż przyjęte do wnioskowań podstawy (założenia i przesłanki) są prawdziwe, a zatem, czy wyprowadzone na ich podstawie wnioski mogą być prawidłowe. Sąd I instancji szereg wykazywanych przez stronę pozwaną twierdzeń i zarzutów sprowadził do ocen dokonywanych w kategoriach słowno-językowych, czy też wyłącznie spójności pojęciowej w granicach posiadanych przez Sąd i instancji informacji, nie wykraczających - w dziedzinie ekonomii - poza zakres podstawowego wykładu kursowego z zakresu elementarnych zagadnień ekonomii. W szczególności dokonana przez Sąd I instancji ocena, iż zgłoszone dowody nie pozwalały ocenić, jakie parametry zmiany oprocentowania zawarte zostały w zakwestionowanych przez powodów postanowieniach nie jest poparta ani wiedzą, ani rzetelną analizą treści przedłożonych dowodów, jako że obejmują one m. in. opracowania z czytelnie opisaną metodologią ich sporządzenia obrazują obiektywnie obserwowane wielkości (por. własne opracowania pozwanego, sporządzone – co wyraźnie podkreślono w ich treści – w oparciu o publikowane za oznaczony okres dane NBP, z podaniem źródeł tychże), względnie – w oparciu o publikowane za oznaczony okres dane NBP, z podaniem źródeł tychże), względnie – stanowią utrwalenie publikowanych w przeszłości w sieci Internet, w wyspecjalizowanych portalach informacyjnych, danych i ocen odnoszących się do porównania oferty kredytowej wielu banków;

3) naruszenie art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem, w szczególności poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem obszernych fragmentów materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w taki sposób, iż uznanie znaczącej części materiału dowodowego sprawy za pozbawione wiarygodności, mocy dowodowej czy kwalifikujące się niejako a priori do pominięcia, wyłączało w oparciu o przeprowadzone wnioskowanie, konieczność dowodzenia roszczenia przez powodów, wobec przyjęcia przez Sąd roszczenia za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego w § 11 ust. 2 umowy, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powodowie udowodnili roszczenie, wykazali interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu, że sporne postanowienie ich nie wiąże, co było następstwem udowodnienia, że klauzula jest w tej konkretnej sprawie abuzywna, podczas gdy dla kluczowych przesłanek ostatecznie zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji przy podejmowaniu rozstrzygnięcia, poza faktem, iż strony łączyły dwie umowy zawierające w swej treści § 11 ust. 2 i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jego treści, nie rozpoznał ani nie ocenił żadnych dowodów przedstawionych przez strony, wskazujących na konieczność dokonania odmiennej oceny znaczenia § 11 ust. 2, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta.

4) sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że Sąd I instancji dokonał ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie szczątkowym z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy tj. zeznań powodów (szczególnie w zakresie wysokości oprocentowania kredytu i pożyczki w chwili obecnej, niższego w chwili zawierania umów, a także zmian oprocentowania w okresie kredytowania), wniosku kredytowego powodów (powód posiadał wyższe wykształcenie ekonomiczne, powódka średnie), dokumentu w postaci Raportu Instytutu (...) dokumentu - ekspertyzy pn. Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...) przez (...) Bank) dr J. J. (2), , Raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011”, opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na stronie www.nbp.pl, kopii archiwalnej strony internetowej pośrednika finansowego (...) S. A., publikacji p.t. „Ranking kredytów mieszkaniowych E. – marzec 2006 r.”, zestawienia tabelarycznego oraz dwóch wykresów, obrazujących zmiany oprocentowania kredytu powodów na tle średnich rynkowych poziomów oprocentowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych wg danych NBP w PLN i (...) w okresie marzec 2007 r. - grudzień 2010 r. – w zakresie, w jakim z tych wszystkich dowodów, wynikało, na jakiej podstawie i w jakiej wysokości pozwany Bank zmieniał oprocentowanie kredytu powodów i co było przyczyną takich zmian w danym okresie oraz wynikał z nich fakt nieodbiegania oprocentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania, a tym samym brak rażącego naruszenia interesu powodów, a także w zakresie ustalenia okoliczności zawierania umowy kredytowej przez powodów istotnych dla oceny czy doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w chwili zawierania umowy oraz czy interes konsumenta poprzez takie, a nie inne ukształtowanie praw i obowiązków kredytobiorców w spornej klauzuli umownej został naruszony w stopniu rażącym;

5) naruszenie przepisu art. 189 k.p.c., poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i uwzględnienie na jego podstawie powództwa, w okolicznościach, w których wobec sformułowania przez powodów żądania ustalenia opartego na tej normie prawnej, powodom nie służył interes prawny w żądaniu ustalenia, sformułowanym jak w petitum pozwu, jak i żądanie ustalenia o treści sformułowanej w pozwie, nie stanowiło ustalenia dopuszczalnego na gruncie przepisu art. 189 k.p.c. jako ustalenie niezmiernie do ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa, w szczególności nieusuwanie wobec treści sformułowanego żądania stanu rzekomej niepewności między stronami co do kształtu relacji stron wynikającego ze spornej umowy, jak i w żaden sposób nieuzasadnionego i niewykazanego przez powodów;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię polegającą na:

a. nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagą na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w §11 ust. 2 umowy kredytu i pożyczki jedynie w warstwie treściowej, bez uwzględnienia okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących wykonywania umowy kredytu w spornym okresie, wysokości oprocentowania kredytu powodów w okresie, którego dotyczy pozew, nieodbiegania oprocentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia, czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu; tym samym sąd przy ocenie tej przesłanki skupił się w zasadzie na samym sformułowaniu spornej klauzuli wskazując na jej „niejednoznaczność” co nie ma w zasadzie nic wspólnego z rażącym naruszeniem interesu konsumenta, bo ogólnikowość, czy niejednoznaczność nie może być utożsamiana z abuzywnością, a była jedynie niezbędna do ustalenia możliwości poddania ocenie spornej klauzuli na gruncie art. 385¹ k.c. jako dotyczącej głównego świadczenia strony umowy;

b. pominięciu szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie do kontroli incydentalnej. Sąd dał temu wyraz dobitnie odwołując się do orzecznictwa (...) i posługując się sformułowaniami „powyższe wskazuje na możliwość dowolnego działania banku i dokonywania za każdym razem wyboru parametrów, według znanego jedynie bankowi klucza, nie wykluczone, że uwzględniającego w przeważającej mierze interesy banku, nie zaś kontrahenta”, co świadczy o tym, że oceny Sąd dokonał w oparciu o samo brzmienie klauzuli, co jest dopuszczalne w ramach kontroli wzorca umownego przez (...), a w indywidualnej sprawie, w której powodowie nie przedstawili żadnych dowodów na to, że bank w sposób dowolny kształtował oprocentowanie ich kredytu i pożyczki. Sąd dokonał takiej oceny, nie w oparciu o szereg dowodów, w tym zeznania powodów oraz dokumenty złożone przez pozwanego (wskazane powyżej), w oparciu o które należało zbadać dobre obyczaje na rynku kredytowym w momencie zawierania umów przez powodów (z ich zeznań wynikało, iż kilka banków oferowało wtedy na rynku kredyty z oprocentowaniem zmiennym skonstruowanym, jak w spornej klauzuli, wynikało to także z raportów E. – nie było to zatem wyjątkowe), z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umów przez powodów z wyższym wykształceniem, którzy umowę kredytu ze spornym postanowieniem zawarli z bankiem po raz drugi, według tego samego wzorca umownego i którzy mieli wiedzę o tym, jak powinna wyglądać klauzula oprocentowania według konstrukcji L. plus stała marża banku (powód zeznał, że wiedział co to jest stawka referencyjna – L. 3 M i marża), z uwzględnieniem występowania na rynku innych ofert kredytowych banków formułujących konstrukcję zmiany oprocentowania kredytu w oparciu o wzór: stała marża banku plus L., których powodowie nie wybrali, z uwzględnieniem korzyści jakie uzyskali powodowie wybierając ofertę pozwanego banku;

c. wyprowadzeniu dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia wniosku, iż przepis ten stanowi podstawę do izolowanego od całokształtu relacji kontraktowej stron w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego zapisu umowy, dokonywania oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesów konsumenta, w sposób właściwy dla orzekania według przepisów art. 476³⁹ i nast. k.p.c., tj. rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności postanowienia ujmowanego in abstracto, z pominięciem jego osadzenia w umowie zawartej przez strony w konkretnych okolicznościach, jak i zawierające inne – poza spornym – postanowienia, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż pozycja konsumenta w spornej umowie nie doznawała zagrożenia, zaś w relacji stron, nie zachodził stan uzasadniający spełnienie przesłanek z art. 385¹ k.c., w szczególności przesłanki naruszenia interesów konsumenta i to w kwalifikowanych, rażącym stopniu, którego stwierdzenie dopiero w takiej postaci uzasadniać mogłoby sięgnięcie do

środków ochrony przewidzianych w art. 385¹ k.c. i tylko w takich okolicznościach mogłoby uzasadniać uwzględnienie powództwa z uwagi na konieczność przywrócenia naruszonej równowagi kontraktowej stron, podczas gdy Sąd I instancji poprzestał na stwierdzeniu, że „pozostawanie kontrahentów w ciągłej nieświadomości, w jaki sposób przebiega wykonanie umowy rażąco narusza ich interesy ekonomiczne, jak i uzasadnia subiektywne poczucie bycia potraktowanym w sposób nierzetelny”, co nie ma żadnego związku z interesem ekonomicznym, którego rozważenie wymagało analizy ekonomicznych korzyści i strat odniesionych przez powodów w okresie kredytowania na skutek kształtowania oprocentowania ich kredytu w oparciu o sporne postanowienie;

d. zaniechaniu dokonania oceny spornego postanowienia z uwzględnieniem wszystkich ustanowionych w przepisie art. 385¹ k.c. przesłanek oraz kwantyfikatorów określających stopień naruszenia interesów konsumenta, jako „rażący”, w ten sposób, iż Sąd I instancji podejmując rozstrzygnięcie, dostrzegając potencjalne naruszenie interesów powodów, poprzestał na stwierdzeniu stanowiącym powtórzenie przepisu, a zatem bezpodstawnie uznał, iż jakiegokolwiek (w jakimkolwiek stopniu) naruszenie interesów konsumentów w relacji z pozwanym bankiem jako przedsiębiorca, czy jakiegokolwiek dysproporcja czy asymetria w relacji uprawnień i obowiązków stron, nawet wynikająca z samej istoty ocenianego postanowienia umowy, jako ogólnikowego i nie poddającego się w ocenie Sądu weryfikacji, uzasadnia zastosowanie art. 385¹ k.c., bez konieczności rzeczywistego i wnikliwego rozważenia, czy na gruncie całokształtu postanowień umowy oraz z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia, sporne postanowienie umowy może zostać uznane za abuzywne w tym konkretnym przypadku;

e. pominięciu przy wykładni tych przepisów zasad pro unijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej Nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. oraz braku rozważenia specyfikacji usług finansowych (stosunków kredytowych) przy dokonywaniu wykładni, bezzasadnym pominięciu przy wykładni, wyraźnie sformułowanej w treści implementowanej w/w przepisem kodeksu cywilnego Dyrektywy Rady Nr 93/13/EWG, wskazania interpretacyjnego co do sposobu wykładni zarówno art. 385¹ k.c., jak i art. 385³ k.c. zawartego w pkt. 2 lit. b) teza pierwsza załącznika do w/w Dyrektywy realizującego art. 3 Dyrektywy, wskazującego na odmienności w ocenie umów zawieranych przez konsumentów z instytucjami finansowymi i nakazującego wobec pozostałej treści umowy wyłączenie z zakresu oceny, jako potencjalnie abuzywnego, postanowienia § 11 ust. 2 spornych umów objętego zarówno wyjątkiem wskazanym w Dyrektywie, jak i co do którego spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania wyjątku objętego regułą interpretacyjną z pkt. 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do Dyrektywy;

f. nieuwzględnieniu całokształtu postanowień umowy kredytu i dokonaniu oceny spornej klauzuli umownej zawartej w § 11 ust. 2 pod kątem jej abuzywności w oderwaniu od kontekstu całej umowy, a w szczególności przy pominięciu postanowień §14 ust. 1 i § 19 ust. 1 umowy kredytu i pożyczki;

g. zaniechaniu przy badaniu abuzywności spornego postanowienia umownego, rozważenia, czy wzajemny rozkład praw i obowiązków stron umowy wynikający z całokształtu umowy, uzasadnia przyznanie konsumentowi ochrony w wyniku powołania się przez konsumenta na rzekomą abuzywność postanowień umowy, w taki sposób, iż na skutek uwzględnienia powództwa ukształtowane zostały nowe warunki umowy nie przewidywane przez strony w dacie jej zawarcia, a jednocześnie stanowi to przejaw ingerencji Sądu w rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, zaburzający rzeczywisty rozkład ryzyka ponoszonego przez strony umowy kredytu zawartej na wieloletni okres, w trakcie jej trwania, znacząco wykraczający poza skutek w postaci „niezwiązania konsumenta postanowieniem wzorca”, mimo, iż powodowie jako konsumenci posiadali w tym zakresie gwarantowaną umową sferę możliwości działania (wcześniejsza spłata kredytu, w tym poprzez refinansowanie na warunkach korzystniejszych, bez ponoszenia opłat, możliwość wypowiedzenia umowy w każdym czasie, nawet bez podawania przyczyny i z nad wyraz krótkim okresem wypowiedzenia) i z uprawnień tych nie skorzystali; przyjęte przez Sąd I instancji podstawy zastosowania art. 385¹ k.c. stanowią w tych okolicznościach wyraz kształtującej ingerencji w postanowienia umowy, nie znajdującej uzasadnionej podstawy w przepisie art. 385¹ k.c. , niedopuszczalnej przy uwzględnieniu zarówno rodzaju umowy, jak i jej istoty (umowa kredytu), okresu obowiązywania (wieloletni, z czego do daty orzekania upłynęła jedynie część

tego okresu), jak i kluczowej okoliczności – braku możliwości wywodzenia skutecznych ocen do przyszłych warunków determinujących zmiany oprocentowania, jak i braku możliwości stwierdzenia, iż warunki te w oparciu o sporną klauzulę mogą wywołać jedynie niekorzystne dla konsumentki skutki;

7) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. i art. 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsument nie jest zobowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, uprawniony jest kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest jednocześnie człowiekiem z wyższym wykształceniem ekonomicznym, który zawiera umowę kredytu uprzednio się z nią zapoznając, mało tego zawiera ją po raz kolejny według takiego samego wzorca umownego, uznając tym samym, że jest ona dla niego korzystna. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności podjęte przez Sąd rozstrzygnięcie daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumenta, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego, jak i uregulowań wspólnotowych, wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste (wyższe wykształcenie, w tym ekonomiczne) konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działał z należyтым rozeznanie, decyzję o zawarciu umowy podejmował świadomie, znając pojęcie stawki referencyjnej dla waluty i marży kredytowej, w okolicznościach w których ze względu na osobiste przymioty konsumenta, konsument miał dostateczną wiedzę doświadczenie pozwalające na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, względnie możliwość poniesienia zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku, przez co uwzględnienie przez Sąd I instancji powodztwa zdaje się w całości pomijać rozważenie postawy obydwu stron umowy, jak i daje wyraz błędnego pojmowania celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy (w taki sposób, jak np. środki ochrony przewidziane w art. 88 § 1 i § 2 k.c., czy powodztwo z art. 357¹ k.c.), a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowało przy zawarciu umowy, nie może stanowić natomiast podstawy kształtującej w istocie nowe, pierwotnie nie przewidziane warunki umowy oraz podstawy ingerencji Sądu w umowę na etapie wykonywania umowy, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta opłacalności dalszego wykonywania umowy, zwłaszcza przy rozważeniu możliwych skutków, które wprawdzie mogłyby być traktowane jako korzystne dla konsumenta, jednakże przy założeniu, iż sytuacja „korzystna” kształtuje się w oparciu o inne kryteria, aniżeli wynikające z treści zawartej umowy. Sąd I instancji nie rozważył w ogóle w odniesieniu do powodów, jak należy ocenić ich zeznania, przyjął jedynie przy dokonywaniu ustaleń w sprawie fragment zeznań powodów pasujących do z góry założonej przez niego koncepcji abuzywności, natomiast w pozostałej części zeznanie te całkowicie pominął, nie wspominając o faktach z nich wynikających, gdyż nie pasowały one do koncepcji przyjętej przez Sąd, zatem nie zostały w ogóle ocenione. Sąd nie poddał ocenie zeznania powoda w charakterze strony, który zeznał, że najpierw zaciągnął pożyczkę hipoteczną w pozwanym banku na zakup działki, a następnie kredyt z tą samą klauzulą zmiany oprocentowania, kwestionowaną w mniejszym procesie. Powód zeznał, że przez zmianę stopy referencyjnej dla waluty rozumiał L., nic nie rozumiał co oznaczały zmiany parametrów finansowych rynku kapitałowego i pieniężnego dlatego pytał oto pracownika banku, ale jego wyjaśnienia uznał za wystarczające i nie budziło to już jego wątpliwości. Zeznał też, że bank nie tylko podwyższał, ale także obniżał oprocentowanie, a w chwili obecnej oprocentowanie kredytu i pożyczki jest niższe niż w dacie zawierania umów, ale i tak niezgodne z jego oczekiwaniami, powód przyjął, że oprocentowanie jego kredytu składa się z L. i marży, pomimo tego, że bank nie chciał tego zapisać w umowie, wiedział zatem, że jak powinien wyglądać przy oczekiwanej przez niego konstrukcji oprocentowania zapis umowy, a mimo to zawarł z pozwanym bankiem umowę, w której były inne zapisy. Powód wyraźnie przy tym wskazał, że dopiero z perspektywy czasu ocenia oprocentowanie kredytu jako nieopłacalne, a ocena Sądu powinna przecież dotyczyć chwili zawierania umowy. Powodowie zapoznawszy się z uprzednio z projektem umowy kredytu, uznali że marża banku jest stała, a oprocentowanie będzie zmieniać się według L.-u, choć nie było w tym zakresie żadnych zapisów w umowie. Powodowie zawarli umowę dokonując wyboru oferty pozwanego banku mimo tego, że w umowie kredytu i pożyczki wątpliwy

zapis wskazywał na co innego, aniżeli zapewniali ich pracownicy banku. Oprocentowanie zaczęli kwestionować dopiero po kilku latach. Sąd pominął te okoliczności pomimo, że nie sposób uznać, aby pozwany wykorzystał niewiedzę takiego konsumenta czy jego naiwność, taka osoba miała pełną możliwość prawidłowej oceny spornego postanowienia, zauważalnie ewentualnej różnicy pomiędzy wyjaśnieniami pracownika banku i zapisami umowy oraz podjęcia świadomej decyzji co do zawarcia umowy, a skoro ją ostatecznie zawarła to dlatego, że odpowiadało jej oprocentowanie, warunki jego zmiany itp. Sąd nie dokonał wszechstronnej oceny zeznań powodów, a zeznali oni, że umową się przed jej zawarciem zapoznali, że sporne postanowienie omawiali z przedstawicielami banku i nie budziło ich wątpliwości pomimo rozbieżności pomiędzy zapisem, a wyjaśnieniami pracowników banku, a mimo to wybrali ofertę pozwanego.

Powołując się na tak wskazane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1, 2, 4 poprzez oddalenie powództwa powodów w całości oraz orzeczenie o obowiązku poniesienia przez powodów kosztów postępowania przed sądem I instancji w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Apelację od skarżonego wyroku wnieśli także powodowie, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę co do kwoty 9.613,11 zł oraz 583,48 CHF. Temu wyrokowi zarzucili naruszenie prawa materialnego mającego wpływ na treść skarżonego wyroku, tj.:

1. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i § 6 i § 7 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG, poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, iż skutkiem uznania danego zapisu za klauzulę abuzywną jest konieczność zmiany treści zapisy umownego, choć z treści ww. norm prawnych wynika, że następstwem abuzywności ww. klauzuli jest jej bezskuteczność w stosunku do powodów i stosowanie umowy w pozostałym zakresie;

2. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że strona pozwana bez podstawy prawnej pobierała od powodów raty w wysokości ponad oprocentowanie z dnia zawarcia umowy.

Powołując się na tak wskazane zarzuty, powodowie wnieśli w oparciu o art. 380 k.p.c. rozpoznania postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu dowodu z przeprowadzenia uzupełniającej opinii biegłego w zakresie zarzutów do opinii wniesionych pismem z dnia 1 lutego 2016 r. i dopuszczenie tego dowodu, zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 9.613,11 zł oraz 583,48 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów pierwszej instancji i nieobciążanie powodów kosztami opinii biegłego, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych, a ewentualnie także o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W dniu 10 października 2016 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło oświadczenie Rzecznika (...) / (...) / (...) / 107 / (...) / 16 zawierające istotny pogląd dla sprawy, w którym zajął on stanowisko, że klauzula § 11 ust. 2 umowy kredytu i umowy pożyczki zawartymi między stroną powodową a pozwaną, jest klauzulą abuzywną.

W dniu 17 stycznia 2017 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło pismo Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy, w którym zajął on stanowisko, że klauzula § 11 ust. 2 umowy kredytu i umowy pożyczki zawartymi między stroną powodową a pozwaną jest klauzulą abuzywną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa. Apelacja powodów okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które stanowiły również podstawę do orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Efektem kontroli instancyjnej jest bowiem zmiana wynikająca z odmiennej

oceny prawnej zdarzeń, które zostały precyzyjnie opisane, a stan faktyczny rzetelnie zrekonstruowany w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Pozwany w wywiedzionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienia zawarte w § 11 ust. 2 obydwu umów o treści „zmiana wysokości oprocentowania P. może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy ograniczył swoje rozważania jedynie to tych zarzutów, które skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku i skoncentrował się tym samym przede wszystkim na analizie czy postanowienie z § 11 ust. 2 obydwu umów jest klauzulą abuzywną czy też nią nie jest, oraz jaki ta konstatacja odniesie skutek prawny w stosunku do stron umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki:

- umowa musi zostać zawarta z konsumentem,
- kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta,
- postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przykładowy katalog klauzul umownych, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone, został wymieniony w art. 385³ k.c. Niezwykle istotna jest też regulacja zawarta w art. 385¹ § 2 k.c., wedle której jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14

czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Tek kierunek interpretacji przepisu wynika z licznych wypowiedzi doktryny i judykatury, gdzie zgodnie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. Istotny jest bowiem fakt braku negocjacji między stronami, a nie zastosowanie wzorca również wobec innych podmiotów. Nie będą także postanowieniami „uzgodnionymi” postanowienia wybrane przez konsumenta z kilku przedstawionych mu przez przedsiębiorcę postanowień alternatywnych. Ponadto podkreśla się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści (por. A. Rzepecka – Gil, Kodeks cywilny. Część ogólna, baza prawna, LEX 2011). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Zatem kształtując treść wiążącego strony węzła obligacyjnego konieczne jest ich skrupulatne rozważenie czy nie naruszają one interesów stron a zwłaszcza tej, która na treść tychże postanowień nie miała żadnego wpływu. Oceny dokonuje się w oparciu o przepis art. 385¹ k.c., zgodnie z którym postanowienia w umowie z konsumentem, które nie były z nim indywidualnie uzgodnione, a które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy tegoż konsumenta mogą zostać uznane za niedozwolone a tym samym nie wiązać stron. Nie można przy tym przeoczyć, że ustawodawca wprowadził ułatwienie dla konsumenta, którym jest domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 zdanie 2 k.c.). W tym więc zakresie ciężar dowodu został przeniesiony na podmiot, który się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę.

Sama kontrola postanowień wzorców umów może mieć charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶ i nast. k.p.c.). Natomiast kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta. Przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, publ. baza prawna LEX Nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji nie miał żadnych wątpliwości, że w rozstrzyganych sprawach powodowie - kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany Bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się wzorcem umownym, w którym kwestionowane jest jedno z jego postanowień. W tych okolicznościach kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszego procesu ma ocena czy postanowienie zawarte w § 11 ust. 2 każdej z umów jest klauzulą abuzywną (art. 358¹ k.c.).

Kwestionowana klauzula nie została uzgodniona indywidualnie między stronami i choć określa ona główne świadczenie stron, to jednak klauzula ta nie została sformułowana w sposób jednoznaczny, co pozwala na dokonanie jej kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. Uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle art. 385¹ k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w tym przepisie przesłanek, to jest „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, LEX nr 1369424; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 roku, sygn. akt VI ACA 1698/12, LEX nr 1369424).

Zdaniem Sądu II instancji, z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta, bank powinien określić warunki zmiany stopy procentowej w sposób precyzyjny, jednoznaczny i zrozumiały dla konsumenta. Innymi słowy klauzula zmiennej stopy procentowej nie może mieć charakteru blankietowego i powinna określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. Chodzi o kierunek, skalę i proporcję zmian. W przeciwnym razie pojawia się element uznaniowości i dobrowolności, co narusza wymagania zawarte w art. 76 i art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.). Zdaniem Sądu Okręgowego użyte w klauzuli wskaźniki nacechowane są niejasnością, niejednoznacznością tak dalece, że w praktyce sporna klauzula dała pozwanemu możliwość kształtowania wysokości oprocentowania, obciążającego powodów w sposób wymykający się spod obiektywnej kontroli. W treści klauzuli przewidziano ponadto fakultatywność zmiany, a nie jej obligatoryjność. Wymieniona ogólnie „stopa referencyjna” nie odpowiada wskazanym wymaganiom sformułowanym w przepisach Prawa bankowego, skoro na rynku pojawia się wiele stóp referencyjnych i przeciętny konsument nie jest w stanie zorientować się w tym zakresie. Oznacza to, że dokonywana przez pozwanego zmiana oprocentowania nie poddaje się ocenie kredytobiorcy, a rozmiar modyfikacji oprocentowania jest w istocie niemożliwy do sprawdzenia oraz wyliczenia na podstawie jasnych i dostępnych powszechnie parametrów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14, LEX nr 1751865).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14 (przywoływanym zresztą przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu do skarżonego orzeczenia), wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie.

Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny).

Po drugie, Sąd Najwyższy wskazał, iż w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny).

Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tylko tę drugą część kwestionowanej klauzuli umownej, tj. element decyzyjny, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, tj. element parametryczny. Sąd Najwyższy argumentował, że eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja jej abuzywności, nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Zawarta z bankiem umowa kredytu przewidywała zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych. Obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych stanowił zaś element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie w umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą. Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego dotyczącego

zmienności stopy procentowej, przy jednoczesnym odwołaniu się do nieabuzywnego postanowienia tejże umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego, jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych.

Sąd I instancji uzasadniając skarżone orzeczenie wyraźnie nie podzielił powyższej analizy przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy. W jego ocenie, mimo klarownego wyводу Sądu Najwyższego, postanowienie umowne jest abuzywne zarówno w części parametrycznej i decyzyjnej. W podobnym tonie wypowiedzieli się także Rzecznik (...) i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14. Bank miał obowiązek ustalić poziom zmiany stopy procentowej na podstawie czynników parametrycznych (obowiązek weryfikacyjny) i zakomunikować tę zmianę konsumentowi (obowiązek informacyjny). W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili, iż pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania wskazanej w umowie, przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego do wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania, tym samym pobierając środki pieniężne odpowiadające wysokości odsetek w większym rozmiarze, niż wynikało to z obowiązku właściwej repartycji wzrostu stopy procentowej w spornym okresie, doprowadzając do zachwiania równowagi między interesami banku i konsumentów. W tym zakresie istniała konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego i ustalenia, czy istniały przyczyny takiej zmiany tj. czy poziom zmiany stopy procentowej ustalony przez Bank w odpowiednim okresie był uzasadniony. Ciężar wykazania powyższego faktu obciążał oczywiście stronę powodową (art. 6 k.c.), którego ta nie wykazała. Powodowie nie udowodnili bowiem, iż pozwany Bank nie był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych, ewentualnie w jakim rozmiarze oraz przedziale czasowym. Z materiału dowodowego nie można zatem wyprowadzić nie budzących wątpliwości wniosków, iż pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu powodów postępował w sposób dowolny i bez uzasadnionych podstaw, albowiem dowolność banku w tym zakresie nie została wykazana. Same zaś twierdzenia powodów, poparte wycenieniami zawartymi w opinii biegłego o różnicy w wysokościach rat przy uwzględnieniu stałego oprocentowania, a oprocentowania zmiennego nie stanowią dowodu w tym zakresie.

Nie budzi również wątpliwości, iż umowa powinna zawierać jasne i precyzyjne dane dotyczące sposobu ustalania zmiennej stopy procentowej, pozwalając kredytobiorcy-konsumentowi na weryfikację zasadności tych zmian. O ile powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy w zakresie postanowienia dotyczącego oprocentowania kredytu, to niewątpliwie mieli sposobność zapoznania się z warunkami umowy przed jej zawarciem. Znamiennym jest także fakt, że powodowie zawarli dwie umowy (w 2004 r. i w 2006 r.) zawierające postanowienia w sprawie oprocentowania kredytu o jednobrzmiącej treści. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż powód W. M. posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Ponadto z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że znane mu są podstawowe pojęcia z zakresu finansów takie jak „libor”, „stawka libor”, „spread”, „oprocentowanie zmienne”. Ponadto zeznał, że wiedział w 2006 r., że libor był na poziomie 1%. Tym samym należało przyjąć, iż osoby te były zorientowane w uwarunkowaniach prawnych towarzyszących umowie i niewątpliwie potrafiące zinterpretować jej postanowienia, jak również możliwość porównania warunków kredytu z istniejącymi na rynku kredytami. Powodowie podpisali umowę, a zatem najwyraźniej odpowiadało im oprocentowanie na dzień zawarcia umowy, okres kredytowania, wysokość opłat, prowizji i innych kosztów okołokredytowych. Nie może zatem budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż powodowie w dacie zawierania umowy, zdawali sobie sprawę z funkcjonowania kredytu i ewentualnych zmian oprocentowania. Znamienny przy tym jest fakt, iż powodowie dopiero po upływie blisko 9 lat od daty zawarcia I umowy zgłosili zastrzeżenia do obydwu umów, dopatrując się w niej niedozwolonej klauzuli umownej. Tymczasem jak wynika z treści umów powodowie mieli zagwarantowaną możliwość wcześniejszej spłaty kredytu w każdym czasie z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank z tego tytułu nie będzie pobierał od kredytobiorców żadnych opłat (§14 w obydwu umowach), mieli również zagwarantowane uprawnienie do wypowiedzenia umowy w każdym czasie bez obowiązku podawania przyczyny, czy konieczności wystąpienia jakichkolwiek istotnych okoliczności warunkujących wykonanie uprawnienia (§ 19 w obydwu umowach), z których to uprawnień nie skorzystali.

Tym samym brak jest również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zatem roszczenie powodów należało poczytać jedynie jako próbę uchylecia się od niekorzystnych skutków zawartych przez nich umów, która w realiach niniejszej sprawy nie mogła się ostać.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego w rozstrzyganych sprawach należy przyjąć, że postanowienie zawarte w § 11 ust. 2 każdej z umów stanowi klauzulę abuzywną jedynie w części nieobjętej jej elementu parametrycznego. Sankcją wynikającą z kontroli dokonanej na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. jest częściowa bezskuteczność polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast umowa jest wiążąca w pozostałym zakresie. Stwierdzenie takie implikuje w dalszej kolejności konieczność rozważenia materialnej podstawy dochodzonych przez powodów roszczeń o zwrot nadpłaconych odsetek w okresach objętych powództwami. Sąd Okręgowy zatem rozważył zarówno przepisy o odszkodowaniu za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem umowy (art. 471 k.c.) oraz przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności w postaci świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są następujące przesłanki: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z ważnej umowy będące następstwem okoliczności, za które dłużnik - z mocy ustawy lub umowy - ponosi odpowiedzialność, wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy między faktem niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione.

Działanie pozwanego polegające na określeniu stopy procentowej kredytu za pomocą nieprecyzyjnych, niejasnych kryteriów nie nosi w ocenie Sądu Odwoławczego znamion nienależytego wykonania zobowiązania. Samo posługiwanie się w stosunkach kontraktowych - także z konsumentem - wzorcem umownym, zawierającym postanowienia abuzywne, nie oznacza tym samym niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.), nie można bowiem zakładać istnienia obowiązku posługiwania się przez kontrahenta prawidłowym (nieabuzywnym) wzorcem umownym (art. 56 k.c. i art. 354 k.c.). Przyjęcie abuzywności danego postanowienia umowy powoduje jego eliminację z treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, natomiast nie implikuje automatycznie odpowiedzialności kontraktowej twórcy wzorca „za wadliwe postanowienia wzorca”. Nie można łączyć powstania odpowiedzialności kontraktowej jedynie z tym, że pozwany bank pobierał od kredytobiorców odsetki o zmiennej stopie kredytowej, mimo skutecznego zakwestionowania ex tunc postanowienia umownego przewidującego taką stopę (art. 385¹ k.c.). Po pierwsze, nie można stwierdzić przekonywająco, jaki obowiązek kontraktowy został naruszony przez pozwany bank, a takie zdarzenie stanowi zasadniczą przesłankę każdej odpowiedzialności kontraktowej. Po drugie, naruszenie wspomnianego obowiązku kontraktowego powinno być wykazane także wtedy, gdy abuzywne okazały się postanowienia umowy, które mogły odnosić się bezpośrednio lub pośrednio do tego obowiązku, to jest jego istnienia i sposobu wykonania. W każdym razie obowiązek taki powinien wynikać z określonego stosunku obligacyjnego zanim doszło do ustalenia abuzywności określonej klauzuli umownej. Po trzecie, eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. W analizowanych sprawach w zawartych przez powodów umowach przyjęto w całym okresie kredytowania formułę zmiennej stopy procentowej odsetek kapitałowych, stanowiących element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie w umowach nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą w odpowiednim okresie. Jeżeli zatem skutkiem prawnym stwierdzenia abuzywności postanowienia zawartego w § 11 ust. 2 każdej z umów, jest przyjęcie stałej stopy procentowej (§ 1 ust. 8), to takie stanowisko w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązań kredytowych łączących strony. Wprowadza ono nowy element do stosunków obligacyjnego przewidujących, jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych. Po czwarte, także z kilku innych postanowień standardowej umowy kredytowej, nieobjętych abuzywnością, wynika, że zmienność stopy

procentowej odsetek kapitałowych stanowi zasadniczą cechę tej umowy. W postanowieniach tych stale wspomina się o płatności odsetek kapitałowych i nie są to postanowienia, które można by uznać jedynie za prawną konsekwencję zakwestionowanej klauzuli. Po piąte, wadliwość wskazanej interpretacji skutków prawnych stwierdzonej abuzyjności postanowień umów kredytowych podważa w konsekwencji zasadność ustalenia jako nieuzasadnionej „podwyżki” odsetek w zakresie przekraczającym poziom odsetek obliczonych według stałej stopy procentowej z chwili zawarcia umowy. Przy założeniu, że zawarte z powodami umowy zawierały element zmiennej stopy procentowej w całym okresie ich trwania i element ten nie mógł być wyeliminowany w związku z uznaniem abuzyjności klauzuli (nieobejmującej jej elementu parametrycznego, ekonomicznego), powstaje zasadnicza kwestia prawnego ujęcia obowiązku kontraktowego, jaki pozwany bank mógł naruszyć w okresie objętym pozwem w związku z pobieraniem odsetek z rachunków bankowych powodów. A. tylko części kwestionowanej klauzuli umownej oznacza, że pozostaje jako wiążąca strony pozostała część tej klauzuli tj. jej element parametryczny. Na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania czy pozwany naruszył obowiązek kontraktowy, jeśli tak to jaki obowiązek kontraktowy został naruszony i wreszcie jaką szkodę powodowie ponieśli. Powodowie nie sprostali temu ciężarowi. W szczególności powodowie nie wykazali, że w okresie objętym pozwami pozwany nie kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i weryfikowalnymi czynnikami ustalając wysokość oprocentowania.

Zdaniem Sądu II instancji nie można również uznać za uzasadnione roszczeń powodów w oparciu o art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenia wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c., znoszące wyłączenie możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia określonego w art. 410 § 2 k.c., nie zachodzą w niniejszych sprawach. Powodowie znali bowiem treść zawartych umów. Treść umów nie ulegała zmianie od samego początku, a nadto również w dniu ich zawarcia obowiązywały przepisy regulujące klauzule niedozwolone w obrocie z konsumentami.

W niniejszych sprawach spełnienie świadczenia nie nastąpiło również pod wpływem przymusu. Wskazać należy, że powodowie, jako ludzie wykształceni (zwłaszcza powód z posiadający wykształcenie ekonomiczne), dokonali świadomie wyboru kredytu proponowanego przez pozwany bank. Nie ulega również wątpliwości, iż w czasie kiedy powodowie zawierali z pozwanym umowy, kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego był niezwykle korzystny dla klientów z uwagi na korzystne kursy walut, przez co był popularny. Z tych względów powodowie zaakceptowali brzmienie umowy, która była dla nich korzystna. Na niedozwoloną klauzulę umowną zaczęli się powoływać dopiero wtedy, gdy warunki ekonomiczne uległy zmianie i mechanizm umowny okazał się dla nich niekorzystny. Mimo wszystko powodowie nadal realizowali świadczenia z umowy i jednocześnie zaczęli powoływać się na abuzyjność postanowienia umowy. Sąd Rejonowy nie dostrzegł tej okoliczności, ale zasadnie oddalił roszczenie powodów z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego. Warto dodać, że za rodzaj przymusu nie może w szczególności zostać uznana okoliczność, iż pozwany pobierał raty kredytu z rachunków powodów, albowiem na taki rodzaj rozliczeń powodowie wyrazili zgodę. Zastrzeżenie zwrotu świadczenia przy jego spełnieniu odnosi natomiast jedynie skutek w stosunku do świadczenia, które aktualnie jest spełniane, nie ma ono skutku wstecznego. W przypadku świadczenia okresowego, jakim jest spłata kredytu, zastrzeżenie takie musi być złożone przy spełnieniu świadczenia z tytułu każdorazowej raty. Zastrzeżenie zwrotu jest bowiem jednostronnym oświadczeniem woli i musi dotrzeć do przyjmującego świadczenie najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia. Ponadto świadczenia powodów nie można uznać również za spełnione w celu uniknięcia przymusu z uwagi, iż umowy przewidywały poddanie się przez powodów egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. To nie trwające postępowanie egzekucyjne „przymuszało” do świadczenia, ale obawa przed możliwością wszczęcia takiego postępowania w przyszłości ma świadczyć o istnieniu przymusu.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzi również w niniejszych sprawach kolejna przesłanka wyłączająca niemożność domagania się zwrotu świadczenia, to jest spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Podnieść należy, iż skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, nie jest jego nieważność, a bezskuteczność wobec konsumenta. Sankcja przewidziana w komentowanym przepisie nie może być więc utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. – klauzula niedozwolona nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385¹ § 1 k.c.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy, z jednej strony bezzasadnie przyjął że postanowienia z § 11 ust. 2 obydwu umów zawartych przez powodów z pozwanym są klauzulami abuzywnymi, ale z drugiej strony, zasadnie oddalił roszczenie powodów o zapłatę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił z apelacji strony pozwanej zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości oraz na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów.

W związku ze zmianą wyroku Sądu I instancji, tj. oddaleniem powództwa w całości, uległa zmianie także podstawa rozstrzygnięcia o kosztach za ten okres postępowania. Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach według zasady wzajemnego ich zniesienia z art. 100 k.p.c. została zastąpiona zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Tym samym, Sąd zasądził od M. M. (1) i W. M. solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2.400 zł, ustalone stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. - Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, dalej: „rozp.2”) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i zasądził od przegrywających spór powodów na rzecz pozwanego kwotę 3.355,00 zł. Na kwotę tą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2.400,00 zł, ustalone stosownie do § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) oraz uiszczona przez pozwanego opłata skarbową w wysokości 955,00 zł obliczona na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623, ze zm.).